

(Corriere della Sera - G.Piacentini) Fakt, że w ostatnich godzinach mercato Walter Sabatini pozyskał Jose Cholevasa z Olympiakosu był precyzyjnym sygnałem, że para lewych obrońców złożona z Cole'a i Emanuelsona - nie licząc Balzarettiego, którego data powrotu jest niewiadomą - nie oferuje wystarczających gwarancji.

Mecze z Fiorentiną i Empoli potwierdziły poczucie, że właśnie ta pozycja na boisku może być piętą Achillesową Giallorossich. Ashley Cole znalazł się wśród najmniejszych pozytywów obydwu meczów. Skrzydłowy, który wygrał wszystko w barwach Arsenalu i Chelsea, który zagrał ponad sto razy w reprezentacji Anglii, ma trudności ze zrozumieniem mechanizmów defensywnych włoskiej piłki i dodatkowo w dniach ostatnich krążyły pogłoski o jego przedwczesnym odejściu do Stanów Zjednoczonych.

"Powtórki" taktyczne Rudiego Garcii podczas przerwy w rozgrywkach ligowych nie przyniosły, przynajmniej na teraz, oczekiwanych rezultatów. O ile nie będzie niespodzianek (Cholevas), w Lidze Mistrzów trener postawi ponownie na niego, który został pozyskany również po to, aby przekazać swoje międzynarodowe doświadczenie grupie. To będzie ważna próba w dniu, w którym Garcia będzie musiał zrezygnować ponownie z Leandro Castana, który wrócił w Empoli po miesiącu przerwy, ale był zmuszony opuścić boisko po pierwszej połowie. Wczoraj Brazylijczyk przechodził fizykoterapię. Jeśli nie będzie zdolny do gry, gotowy jest Astori.

Autor: abruzzi